



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 65.

Wągrowiec, środa dnia 22 sierpnia 1928.

Rok III.

Odpowiedź polska na notę Waldemarasa

W odpowiedzi na notę litewską z dnia 13 b. m. p. minister Zalewski wystosował następującą notę, którą wręczył p. Waldemarasowi p. Szumalakowski, szef gabinetu ministra spr. zagr.:

Warszawa, 19. 8. Panie Prezesie! W odpowiedzi na notę Waszej Eksceleńcy z dnia 13 sierpnia br. mam zaszczyt przedewszystkiem całkowicie potwierdzić tekst noty, która została Panu przesłana przez p. Hołowkę 31 lipca 1928 r., oraz zauważyć, że p. Hołowko, należycie notyfikowany Waszej Eksceleńcy, jako wiceprezes Delegacji Polskiej, jest upoważniony do wypowiadania się w imieniu tej delegacji i jej Prezesa, podczas nieobecności tego ostatniego.

P. Hołowko postąpił przeto zgodnie z art. 9 regulaminu Konferencji polsko-litewskiej, proponując Waszej Eksceleńcy zwołanie plenarnego posiedzenia tej Konferencji do Genewy. Wybór Genewy jako miejsca wznowienia naszych prac, zarówno jak wybór terminu, któryby mi pozwolił osobiście przewodniczyć Delegacji Polskiej — są najlepszym dowodem znaczenia jakie rząd Polski przywiązuje do wyniku rokowań polsko-litewskich i spowodowane były niemożnością z mojej strony opuszczenia Warszawy przed ostatnimi dniami sierpnia.

Gdyby wszakże Wasza Eksceleńca przywiązywała większe znaczenie do zwołania konferencji polsko-litewskiej w bliższym terminie oraz do wyboru Królewca jako miejsca jej zwołania, aniżeli do mego osobistego uczestnictwa w pracach Konferencji, — to Delegacja Polska gotowa jest spotkać się z Delegacją Litewską w Królewcu 22 bm. W tym wypadku, p. Hołowko, wiceprezes Delegacji Polskiej, objąłby przewodnictwo tej delegacji.

Co się zaś tyczy propozycji naszej z 31 lipca, to pragnę zaznaczyć, że pomimo obowiązków ciążących na Polsce jako na członku Rady Ligi Narodów, Rząd Polski ze swej strony nie widzi żadnej niedogodności w połączeniu zwołania Konferencji polsko-litewskiej z pracami Ligi Narodów.

Gdyby jednak Delegacja Litewska sądziła, że jest w odmiennym położeniu, gotówbym przystąpić na zwołanie naszej konferencji w Genewie na dzień 25 sierpnia bm. W tym wypadku mógłbym wziąć w niej udział.

Sądzę, że jedna z dwu tych propozycji będzie możliwa do przyjęcia dla Delegacji Litewskiej i że Wasza Eksceleńca zechce się do niej przyłączyć tembardziej, że Rada Ligi Narodów oczekuje od naszych Rządów na najbliższej swojej sesji sprawozdania z naszych rokowań.

Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Eksceleńcę, że oddawca niniejszego listu p. Szumalakowski, szef mego gabinetu, został przezemnie delegowany dla doręczenia Panu mojej odpowiedzi na list Pański z dnia 13 bm. oraz dla porozumienia się z delegacją litewską w sprawie propozycji w niej zawartych.

Byłbym bardzo zobowiązany Waszej Eksceleńcy za zakomunikowanie mi swojej decyzji za pośrednictwem p. Szumalakowskiego w możliwie najkrótszym czasie.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy mego najwyższego poważania (—) A. Zaleski.

Warszawa, 21. 8. Waldemarasa przyjął w poniedziałek wieczorem radcę Szumalakowskiego i udzielił mu odpowiedzi na propozycję polską. Treść odpowiedzi nie jest jeszcze w Warszawie znana.

Wiadomo tylko, że we wtorek zrana radca Szumalakowski wyjedzie z Kowna przez Gdańsk i przybędzie do Warszawy we środę rano.

Zaginiony lotnik

Rochford (Illinois), 20. 8. Z niepokojem oczekuje się tutaj wiadomości o lotniku Hassel, który przed 36 godz. wystartował z Cochrane (Ontario) do lotu do Grenlandji i o którym od tego czasu wszelki śluch zaginął.

Przestrzeń, którą Hassel zamierzał przelecieć wynosi 6 800 km.

Nowy Jork, 20. 8. Do godz. 5.15 czasu amerykańskiego nie było żadnych wiadomości o lotniku Hassel.

Zastępca sekr. stanu Castle prosił rządy Kanady, Nowej Fundlandji i Danji o pomoc w poszukiwaniach zaginionych lotników.

Wyjazd Piłsudskiego do Rumunii

Warszawa, 20. 8. Wczoraj o godz. 9.25 Piłsudski opuścił Warszawę udając się na urlop wypoczynkowy do Rumunii. Piłsudskiego zegnali na dworcu ministrowie Czechowicz, Zaleski, Miedziński, szef. S. G. Piskor, komisarz rządu Jaroszewicz i szereg wyższych urzędników. Towarzyszą mu pułk. Beck i lekarz pułk. dr. Woyczyński.

Sniatyn, 20. 8. Pociąg jadący z Warszawy przez Rozwadow, Lwów, którym Piłsudski wyjechał wczoraj do Rumunii, przybył do Sniatyna o godz. 12 w nocy. Na granicy polsko-rumuńskiej oczekiwali Piłsudskiego szef bezpieczeństwa oraz attaches wojskowy pozatem delego-

wani przez poselstwo radca Jeleński i sekretarz Rogalski. Po krótkim postoju pociąg odjechał w kierunku Czerniowic.

Bukareszt, 20. 8. Czynione są tu przygotowania dla przyjęcia Piłsudskiego w Targowiszczu. Z ramienia rządu rumuńskiego powita Piłsudskiego rumuński minister spraw wojskowych oraz prefekt okręgu Tambowicz. Do Targowiszczu przybędzie pozatem poseł polski p. Szembek. Pobyt Piłsudskiego w Rumunii potrwa około 3 tygodnie przyczem ostatnich kilka dni marszałek zabawi w Bukareszcie, gdzie złoży szereg oficjalnych wizytacji.

Budowa pancernika a socjaliści

Berlin, 19. 8. Obrady frakcji socjalistycznej Reichstagu z zarządem partji, które trwały od godz. 10 rano zakończyły się o godz. 8 wieczorem powzięciem rezolucji, wyrażającej ubolewanie z powodu wyrażenia przez ministrów socjalistycznych zgody na budowę pancernika bez uprzedniego porozumienia się z frakcją parlamentarną i zarządem partji. Rezolucja podkreśla dalej konieczność utrzymywania przez ministrów socjalistycznych kontaktu i instytucjami partji i frakcji. Frakcja jednakże i zarząd partji oświadczają jednocześnie, że uważają udział socjalistów w rządzie za ważny ze względu na interesy klasy robotniczej. Pomimo więc uchwalenia budowy pancernika władze partji oświadczają, że nie widzą konieczności usunięcia ministrów socjalistycznych z gabinetu. Rezolucja powyższa uchwalona została większością 4/5 głosów. Oznacza ona zażegnanie tendencji i nastrojów kryzysowych.

„Vorwaerts“ i inne dzienniki podkreślają, że w wczorajszym przemówieniu minister skarbu Hilferding powiedział, iż wniesie na posiedzeniu gabinetu wniosek o przedłużeniu zapomóg kryzysowych dla bezrobotnych z 26 na 39 tygodni. „Vossische Ztg.“ podkreśla, iż wczorajsza rezolucja socjalistyczna nie wyraża niezadowolenia z powodu stanowiska, zajętego przez ministrów, gdyż musiałoby wówczas doprowadzić do dymisji tych ministrów, lecz wyraża tylko niezadowolenie z powodu niedostatecznego kontaktu w owym wypadku pomiędzy ministrami a kierownictwem partji. Prasa nacjonalistyczna i komunistyczna omawia wczorajsze obrady socjalistyczne w sposób drwiący, nazywając je całkowitem wyrzeczeniem się dotychczasowych zasad i nagłą zmianą przekonań, dokonaną w celu utrzymania się na fotelach ministerjalnych.

Znów skrzywdzeni Niemcy

Berlin, 19. 8. „Vossische Zeitung“ w depeszy z Wrocławia omawia wysłaną do Ligi Narodów skargę Volksbundu niemieckiego w Polsce. Korespondent usiłuje osłabić zarzut, że niemiecka mniejszość narodowa nadużywa międzynarodowego terenu Ligi Narodów do niepokojenia swemi nieustannymi skargami. Rząd polski — pisze korespondent — mógłby bardzo łatwo zapobiec tym żalom niemieckim, gdyby kierował się w polityce szkolnej większym liberalizmem. Dalej dziennik podaje, że zarządzeniem województwa z dnia 30 czerwca rb., a więc

z końcem roku szkolnego, zamknięto 16 niemieckich szkół mniejszościowych. Jako dowód ustepliwości Volksbundu korespondent przytacza uznanie przez Volksbund prawa Polski do zamknięcia tych szkół, ponieważ nie było w nich wymaganej minimalnej ilości dzieci. Wskazuje jednak równocześnie na to, że w okręgu szkolnym Opola istnieje jeszcze cały szereg polskich szkół mniejszościowych, które nie mogą wykazać się wymaganą ilością uczniów, lecz — jak twierdzi korespondent — nie zostały zamknięte.

„Börsen-Kurier“ o rokowaniach polsko-niemieckich

Berlin, 19. 8. Berliński „Börsen-Kurier“ zamieszcza wstępny artykuł poświęcony sprawie handlowej umowy polsko-niemieckiej. Autor artykułu wychodzi z założenia, że wojna celna polsko-niemiecka w dalszym ciągu wyrządza tylko szkody oby stronom: polskiej i niemieckiej. Powołując się dalej na rozmowę z dr. Adamkiewiczem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, korespondent „Börsen-Kurier“ twierdzi, iż jeśli teza polska, że traktat handlowy powinien przynieść obu stronom korzyści — znajdzie praktyczne zastosowanie przy rokowaniach, to owe rokowania powinny doprowadzić do pomyślnego końca. Czynniki gospodarcze Niemiec w pewnych warunkach mogłyby więcej osiągnąć korzyści z prowizorium, któreby zostało następnie zamienione na długoterminowe, niż z traktatu ostatecznego o krótkim terminie wypowiedzenia. Pewne trudności stanowi fakt, że Niemcy muszą przy rokowaniach żądać dużej ilości ustępstw w pozycjach taryfowych, gdy ze strony polskiej wysuwa się żądania w niewielu tylko zakresach, ale za to tem wyższe. Główną trudnością we wszystkich rokowaniach jest, zdaniem autora artykułu, nieufność istniejąca między Polską a Niemcami. Nieufność ta odgrywa poważną rolę we wszystkich dotychczasowych rokowaniach polsko-niemieckich. Brak zaufania w stosunkach niemiecko-polskich kosztował obie strony wiele milionów złotych i marek w ciągu 10 lat. Oba kraje powinny jednak sta-

rać się o usunięcie i przewyciężenie tej nieufności, ponieważ nie mogą pozwolić sobie na tak kosztowne nastroje.

Wzmocnienie porozumienia angielsko-francuskiego

Londyn, 19. 8. Zakończone wczoraj pięciodniowe manewry armji lotniczej angielskiej z udziałem trzystu samolotów wykazały bezbronność Londynu wobec ataków powietrznych. Wobec tego manewry potwierdziły doniosłość przy-
mierza Anglii z Francją.

Wiedeń, 19. 8. „Arbeiter Zeitung“ widzi we wspólnej interwencji francusko-angielskiej w Sofji w sprawie komitadzi macedońskich zapoczątkowanie nowej orientacji w zagranicznej polityce angielskiej. W czasach powojennych przewyciężono antagonizm francusko-angielski we wszystkich kwestiach europejskich. Gdy Francja opierała się w swej grze dyplomatycznej o małą ententę, Anglja szukała zbliżenia do Włoch i ich sojuszników, aby zrównoważyć wpływy francuskie. Układ flotowy, wspólne manewry, wystąpienie Anglii w Bułgarji i widoczne oziębienie stosunków angielsko-węgierskich wskazują na wskrzeszenie ententy francusko-angielskiej.

Masoneria w Polsce

Warszawa, 18. 8. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski” podaje informacje, dotyczące masonerii w Polsce, zaczerpnięte z kalendarza wolnomularskiego na rok 1928. Kalendarz ten opracował dr. Schmidt z Heinichen, a wydała go w Lipsku firma Bruno Zechel.

Wiadomości, dotyczące Polski, są skąpe. Wielka Loża Narodowa (Nationalgrossohle) powstała w Polsce w dniu 1. 8. 1920 r. Ponadto w Polsce Zachodniej istnieje 15 loż t. zw. „Johannislogen”.

W naczelnym kierownictwie „Wielkiej Loży” zasłyszeli zmiany. W r. ub. jako wielki mistrz był wymieniany Andrzej Strug, a obecnie figuruje p. Stempowski bez podania bliższego adresu i in. szczegółów. Jako wielki sekretarz występuje nadal Mieczysław Bartoszkiewicz. Adresu stałego nie podano, natomiast kalendarz wymienia „adres prowizoryczny”: „Międzynarodowe Biuro Wolnomularskie” w Brukseli.

Główna siedziba loż niemieckich mieści się w Poznaniu, a na ich czele stoi Edward Schleip. Loże niemieckie są rozmieszczone w sposób następujący:

Bydgoszcz — „Loża Janów”, założona w r. 1874, 65 członków, mistrz Assmann superintendent.

Chełmno — „Wilhelm pod promienistą sprawiedliwością”, założona w r. 1861, 13 członków, mistrz Mestech, właśc. młyna parowego.

Tczew — „Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtniss”, założona w r. 1892, 58 członków, mistrz Alfred Schlesier, obywatel ziemski.

Gniezno — „Zum bekränzten Kubus”, założ. w r. 1804, 40 członków, mistrz dr. med. Wilhelm Krüger.

Grudziądz — „Viktoria zu den drei gekrönten Türmen”, założona w r. 1799, 35 członków, mistrz Ottokar Riedmann, właściciel browaru.

Inowrocław — „Zum Licht im Osten”, założona 1856, 21 członków, mistrz Jerzy Rathke, właściciel fabryki.

Katowice — „Zum Licht im Osten”, założ. 1869, 95 członków, mistrz August Volker, ulica Warszawska 8.

Chojnice — „Friedrich zur wahren Freundschaft”, założ. 1790, 25 członków, mistrz Ludwik Rasch, kupiec.

Krotoszyn — „Zum Tempel der Pflichttreue”, założ. 1826, 26 członków, mistrz Bruno Hampel, adwokat.

Leszno — „Comoenius” założ. 1877, 12 członków, mistrz Teodor Daniel, kupiec.

Ostrów — „Zum Tempel der Treue im Osten”, założ. 1879, 19 członków, mistrz dr. med. Hecke.

Poznań — „Zum Tempel der Eintracht”, założ. 1784, 53 członków, Edward Schleip, dyr. banku.

Rawicz — „Zum Tempel der Bruderliebe”, założ. w r. 1862, 22 członków, mistrz Bruno Mazur, właściciel fabryki.

Starogard — „Augusta zur Unsterblichkeit”, założ. 1861, 12 członków, mistrz Franz Magnus.

Toruń — „Zum Bienenkorb”, założ. 1793, 37 członków, mistrz Adolf Kriehm, kupiec.

Pszczyna — „Zu der drei Bergen”, 11 członków, mistrz Edward Reich nadleśniczy.

Uroczystość podpisania paktu Kellogga

Paryż, 18. 8. Rada ministrów na posiedzeniu swym w dniu 23 bm. ustalili szczegóły uroczystości, związanych z podpisaniem paktu o wyrze-

czeniu się wojny.

Przewiduje się, że w dniu 26 bm. sekretarz stanu Kellogg wyda obiad na cześć delegatów. Po południu na Quai d'Orsay nastąpi podpisanie traktatu, poczem odbędzie się przyjęcie. 28 bm. prezydent Doumergue przyjmie delegatów.

Dotychczas nie są znane nazwiska przedstawicieli Polski i Włoch.

Z powodu budowy pancernika niemieckiego

Berlin, 18. 8. Najważniejszym wydarzeniem politycznym ostatniego tygodnia są obrady zarządu partyjnego i frakcyjnego stronnictwa socjalistycznego, zwołane na skutek wielkiego poruszenia, jakie w kołach socjalistycznych wywołała sprawa budowy pancernika.

Na dzisiejsze obrady przybyło do Berlina około 170 posłów i funkcjonariuszy partyjnych. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano w obecności kanclerza Müllera, min. spraw wewn. Severinga i min. finansów Hilferdinga. Do dyskusji — jak donosi prasa berlińska — zapisało się od razu około 170 mówców.

Obrady rozpoczęły się obszernym referatem kanclerza Müllera, uzupełnionym następnie przez min. spraw wewn. Severinga. Kanclerz Müller i min. Severing mieli oświadczyć, że biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za decyzję gabinetu co do natychmiastowego rozpoczęcia budowy pancernika.

Dyskusja miała przebieg bardzo burzliwy. Mówcy opozycyjni, reprezentujący radykalne skrzydło partii, bardzo ostro omawiali wniosek zarządu partii socjalistycznej, żądając, aby socjalistyczni ministrowie w gabinecie wystąpili z rządu. Mówcy skrzydła bardziej umiarkowanego mieli wykazywać w swej dyskusji na niebezpieczeństwo, jakieby wynikało wskutek rozbicia obecnej koalicji. Doprowadziłoby to do utworzenia albo gabinetu urzędniczego, któryby rządził przeciwko socjalistom, albo też do skompromitowania stronnictwa socjalistycznego, jako niezdolnego do brania udziału w rządach.

Otwarcie pierwszych Targów północnych

Wilno, 18. 8. W dniu dzisiejszym nastąpiło w Wilnie uroczyste otwarcie pierwszych Targów północnych, wystawy rolniczo-przemysłowej i wystawy regionalnej. Imprezy te trwać będą od 18 bm. do 9 września roku bieżącego. Inicjatorem wystawy i prezesem komitetu honorowego jest wojewoda wileński Raczkiewicz.

Na intencję Targów i wystawy metropolita ks. arcyb. Jałbrzykowski odprawił w bazylice wileńskiej w obecności licznie przybyłych dostojników uroczyste nabożeństwo. O godz. 10-tej u pięknej bramy wejściowej na Targach witał przybyłych na nie gości z Wilna komitet oraz prezydent miasta p. Folejewski.

Po przecięciu wstęgi, zamykającej wejście na plac Targów i wystawy orkiestra odegrała hymn narodowy. O kilkadziesiąt kroków dalej u wejścia do głównej hali wystawowej nastąpiły przemówienia oficjalne. Pierwszy zabrał głos wojewoda wileński Raczkiewicz, a następnie przemawiał min. komunikacji inż. Kühn, reprezentujący rząd Rzeczypospolitej, który ogłosił Targi Wileńskie, wystawę rolniczo-przemysłową i wystawę regionalną za otwarte.

Tajemniczy samochód

Katowice. (AW.) Wczoraj w południe na drodze leśnej w Borowej Wsi, powiatu pszczyńskiego, posterunkowy policji zauważył, palący się samochód osobowy, który posiadał markę rejestr. dyrekcyi policji w Gliwicach. Przy rewizji samochodu okazało się, iż był on naładowany jedwabnymi pończochami, sacharyną, wstążkami gumowymi i t. p. towarami, który spłonął prawie całkowicie.

Według zeznań naocznych świadków samochód oblał benzyną i podpalił dwaj nieznani osobnicy, którzy zbiegli następnie w kierunku Mikołowa.

Strzały w sądzie berlińskim

Berlin, 18. 8. We czwartek w sądzie pokoju w Berlinie pewien lokator strzelał do swego sublokatora, a dzisiaj znowu zdarzył się podobny wypadek.

Berliński krawiec Schiwek, który przed kilku tygodniami rozwiódł się z żoną, stawił do sądu wniosek o zezwolenie udania się do mieszkania byłej swej żony po rzeczy, które rzekomo tam zostawił. Gdy dzisiaj była żona Schiweka weszła do sali rozpraw w towarzystwie niejakiego Jung-hansa, Schiwek, sądząc, że to jej kochanek, oddał do niego cztery strzały. Dwa z nich utkwily w ścianie, trzeci w gazecie, znajdującej się w kieszeni Jung-hansa, a czwarty zranił go lekko w palec.

Kontrabanda przy pomocy samolotów i łodzi motorowych

London. (AW.) Policja angielska zwróciła uwagę na wzrastającą kontrabandę, odbywającą się pomiędzy kontynentem a Anglią. Kontrabanda prowadzona jest przy użyciu najróżnorodniejszych środków technicznych, w szczególności przy pomocy łodek motorowych, a nawet samolotów, które masowo wwożą jedwab, narkotyki i „żywy” towar. Ostatnio na użytek kontrabandy zastosowane zostały hydroplany, które opuszczają się na wodę w odległości kilku kilometrów od brzegu i z których wyładowuje się przewożony towar na małe łodzie motorowe.

W związku z tem południowy brzeg Anglii obstawiony zostanie przez posterunki policyjne, które będą miały surowy nakaz ścigania kontrabandzystów.

Bitwa morską pomiędzy przemytnikami alkoholu a policją amerykańską

Nowy Jork, 17. 8. Na jeziorze Erie rozegrała się regularna bitwa morską pomiędzy przemytnikami alkoholu a statkami amerykańskiej straży policyjnej. Z obu stron używano kulomiotów i granatów. Flotylla przemytników składała się z trzydziestu statków, z których dwa, szczególnie silne i szybkie, ścigały na siebie całą akcję statków strażniczych. Taktyka przemytników, jak mówią amerykańskie koła policyjne, przyniosłaby chlubę doświadczonym oficerom marynarki wojennej.

Mimo, że statkom policyjnym udało się 1-na z łodzi przemytniczych rozbić granatami a drugą pochwycić, reszta flotylli zdołała wyładować swój transport w miejscu przeznaczenia i oddalić się w niewiadomym kierunku.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
166)
(Ciąg dalszy)

Było mu to trudniej wykonać jak sądził, gdyż po kilkakrotnie upadł na trawę i mech, zanim zdołał się utrzymać na nogach o swojej mocy. Następnie powlókł się do źródła znajdującego się niedaleko ruiny i tutaj obmył sobie głowę wodą.

Teraz zrobiło mu się lepiej, czuł jednak nieznośny ból głowy. Podczas gdy obmywając się wodą nabrał siły i wrócił do zupełnej przytomności, robił sobie plany na dzień.

Kiedy się już zupełnie widno zrobiło, udał się najprzód do Skutari do pałacu księżnej i załatwiwszy się tutaj z obowiązkami swej służby, zabrał się do szukania Rezi i Saladyna, których pogromca wężów miał widzieć na ulicach tego przedmieścia.

Ciągle mu przychodziło do głowy, że rysy tego starca przypominały mu kogoś, jednak nie mógł nic sobie przypomnieć i prowadził swoje dalsze poszukiwania za Rezią. Wieczorem wpadł na myśl, że może już ona znajduje się w ruinie Kadrysów i udał się do takowej, by zapytać o to Kadego lub Baba Mansura.

Ostatni znajdował się znów po raz pierwszy od dawnego czasu w ruinie, kiedy Lazzaro wprowadzony został do sali narad.

Greki uwiadomił go, co się stało w nocy i dowiedział się z ust Mansura, że Rezi i Saladyna nie ma w ruinie.

— Wczoraj byli widziani tutaj, w Skutari — ciągnął dalej Lazzaro — jeszcze ich jednak dotąd nie mogłem znaleźć i chciałem się przedewszystkiem upewnić...

— Gorliwość twoja, jaką tylekroć okazałeś, zmusza mnie, bym cię ostrzegł przed córką starej kabalki, która znajduje się w domu softy — rzekł Mansur Effendi, któremu prorok zdawał się być niebezpiecznym, od czasu, jak przy spotkaniu z sułtanem nie jego lecz własne słowa mu powtórzyła. — Prorok cię oskarżył i powinienś wiedzieć, że Grecy z powodu złej o nich opinii, nie wiele mogą rachować na opiekę prawa. Jakkolwiek jesteś sługą księżnej, nie zdołała cię jednak obronić twoja dostojna pani, gdyż oskarżenie proroka jest ciężkie.

Lazzaro jak wiemy, dawno się lękał takiej zemsty Syrry... teraz ona nastąpiła. Czarny djabelek zaskarżył go, czekała go śmierć za podpalenie, gdyby Kadi zrobił użytek ze skargi.

— Czarna Syrra jest oskarżycielką, potężny i mądry Szeiku nad wszystkimi Szeikami... jednak skarga jej jest podana przez zemstę.

— Życzę ci dobrze, gdyż nieraz już zauważyłem twoją gorliwość i dlatego ostrzegam cię!.. Jeżeli prorok żądać będzie śledztwa i kary na ciebie przed sędzią, to trudno ci będzie dopomóc.

— Chcę dalej ci służyć, mądry i potężny Baba Mansurze, choć bez pytania każdy twój rozkaz wykonać, daj mi tylko twą mądrą radę w tem trudnem położeniu.

Mansur chciał użyć tego narzędzia, by Syrrę, która mu niebezpieczną się zdawała, dostać jakim sposobem do ruiny, jednak nie chciał na pozór przykładać do tego swej ręki. Złożyło się na to kilka

okoliczności, by obudzić w nim nieufność przeciwko Syrrze. Prawdopodobnie ukazanie się złotej maski w domu softy, zniknięcie w nocy cudu, pogroźki Syrry i na koniec owe słowa wyrzeczone do sułtana. Mansur nie mógł jej ufać dłużej, a raczej, jak mu to mówił głos wewnętrzny, powinien był jej się lękać. Jednak nie mógł sam brać udziału w zniknięciu Syrry, nie powinna ona przecież się nawet domyślać i właśnie Mansur, który już do różnych postug używał Greka i teraz miał go na oku.

— Dwie tylko są drogi, które mogą cię zasłonić przed skutkami ostrzeżenia, ucieczka twoja lub przeszkodzenie skardze — rzekł on z powagą — albo więc ty umkniesz przed karą, albo przeszkodziś wydaniu wyroku; ostatni środek, gdybyś go zdołał osiągnąć, byłby naturalnie najlepszy. Jeżeli skarga nie będzie popartą i prorok nie będzie domagać się na ciebie kary to i wyrok na ciebie nie zapadnie.

— Pozwól mi jedno pytanie, potężny i mądry Baba Mansurze — rzekł Grek po krótkim namyśle. — Czy prorok nie znajduje się pod twoją opieką?

— Pod taką samą opieką jak i wszyscy inni wierni...

— Czy przekonałeś się... ona jest z ciała i krwi?..

— Jak wszyscy inni ludzie!

— Zrazu myślałem, że to duch, widmo!.. Następnie mówiono, że to cud!..

— Dowiedzione jest, że ona w niewyjaśniony dotąd sposób, z grobu się wydobyła, do którego ty ją sam kopałeś.

— Ja sam, tak, mądry i potężny Szeiku nad wszystkimi szeikami; była nieżywą, nie mogę inaczej powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obwieszczenie

o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia w r. 1928.

Pan Minister Spraw Wojskowych rozkazem z dnia 2 maja 1928 r. wydanym na podstawie art. 1 pkt. 72 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. I. 28. r. (Dziennik ustaw R. P. 4/28 poz. 26) nowelizującego art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zarządził powołanie w roku bieżącym na 4—6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe następujące kategorie szeregowych rezerwy:

- a) podoficerów i szeregowców rez. rocz. 1901 z piechoty, czołgów i łączności,
- b) podoficerów rez. rocz. 1895 i 1894 z wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem marynarki wojennej,
- c) podoficerów i szeregowców rez. rocz. 1900 z lotnictwa i balonów tylko następujących specjalistów: w lotnictwie — mechaników silnikowych, mechaników elektrotechników, radiomechaników i fotografów, w balonach — mechaników dwigarkowych i mechaników wytwórni wodoru,
- d) takich szeregowych rez., którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli, a mianowicie:

- 1) podoficerów i szeregowców rez. rocz. 1902 z piechoty, czołgów i łączności,
- 2) podoficerów i szeregowców rocz. 1900 i 1899 z wszystkich rodzajów wojska (za wyjątkiem marynarki wojennej), którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w latach 1925—1927,
- 3) podoficerów rez. rocz. 1898, 1891 i 1890 z wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem marynarki wojennej,
- 4) podoficerów i szeregowców rez. rocz. 1903, 1902, 1901, 1898, 1897 i 1896 z lotnictwa i balonów tylko następujących specjalistów: w lotnictwie — personel latający, pilotów i strzelców lotn., w balonach — szykowacze.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali względnie przebywający w powiecie węgrowskim, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, winni zgłosić się dnia 16. września 1928 r. w P. K. U. Inowrocław przy ul. Podzamcze nr. 9 o godz. 8-mej skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani — stosownie do postanowienia art. 115 ustęp 2. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — według § 92 (113) K. K. Wojsk., o ile nie ulegną karze za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści którzy:

- 1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1929 na skutek prośb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia,
- 2) zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu w r. bieżącym przepisanej służby w wojsku stałym,
- 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia,
- 4) wyłączeni są od spełnienia obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,
- 5) w oznaczonym niniejszym obwieszczeniem terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy,
- 6) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę,
- 7) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne oraz 8) funkcjonariusze pol. państw. i pol. wojsk. wództwa śląskiego,
- 9) na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcji kol.:

- a) naczelnicy i zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, telegrafistów, maszyniści, pomocnicy maszynistów i t. p.
- b) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej, przy dyrekcjach kolei państw. w Warszawie, Lwowie i Gdańsku.

Udokumentowane podania o odroczenie ćwiczeń do r. 1929 można wnosić do P. K. U. Inowrocław najpóźniej do dnia 2 września 1928 r.

Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 16 września 1928 r.

Toruń, dnia 28-go lipca 1928 roku.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII
(—) Leon Berbecki, Generał Dywizji.

Czynność Wezuwiusza

Rzym, 17. 8. Z Neapolu donoszą: Obserwatorium na Wezuwiuszu stwierdza zwiększenie się działalności wulkanu. Płynna lava wylewa się strumieniem szerokości 10 metrów i szybkością około 2 metrów na sekundę. Nad kraterem wznosi się słup ognia wysokości 100 metrów, z którego na całą okolicę rozchodzi się deszcz iskier.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 22 sierpnia. Symfonia i Tymoteusza mm.
Wschód słońca godz. 4.30. Zachód słońca godz. 18.49.
Wschód księżyca godz. 10.53. Zachód księżyca godz. 23.32.
Czwartek, 23 sierpnia. Filipa i Benicjusza w.
Wschód słońca godz. 4.31. Zachód słońca godzina 18.47.
Wschód księżyca godz. 11.49. Zachód księżyca godz. 00.00.
Piątek, 24 sierpnia. † Bartłomieja apostoła.
Wschód słońca godz. 4.33. Zachód słońca godzina 18.44.
Wschód księżyca godz. 12.46. Zachód księżyca godz. 0.50.

Tylko do 25 bm. przyjmują urzędy pocztowe oraz listowi przedpłatę na „Głos Węgrowski” na miesiąc wrzesień. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł, w miejscu z odnośnikiem w dom 0,95 zł, w administracji 0,75 zł.

A zatem radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast.

Osobiste. Powiatowy kmtd. P. W. i W. F. p. por. Wańtowski, wyjechał na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. W ważnych sprawach P. W. zastępować go będzie pow. kmtd. PW. i WF. Chodzież, p. por. Wojtyński.

Żeński kurs wakacyjny WF. W sobotę, dnia 11 sierpnia br. zakończono kurs WF. urządzony dla nauczycielek i członkin klubów i towarzyszt WF. W kursie brało udział 150 pań.

Najważniejszymi przedmiotami na kursie były: lekkoatletyka, gry sportowe, pływanie, wioślarstwo, gimnastyka i sport strzelecki.

Na zakończenie odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i z broni wojskowej.

Wyniki były następujące (broni wojskowej):

- 1) Zgliczyńska Konstancja — Ciechanów, szkoła żeńska (druż. harc.), 2) Raganowiczówna Walerja — Lwów, Organizacja P. W. kobiet, 3) Lisowska Marja — Warszawa, A. Z. S., 4) Walicka Zofia — Poznań, Gimnazjum „Dąbrowski”.

Wyniki z broni małokalibrowej: 1) Polaczek Walerja — Pinsk, Gimnazjum żeńskie, 2) Balówna — Węclawice, Szkoła powszechna, 3) Hassówna Marja — Toruń, Szkoła zawodowa, 4) Walicka Zofia — Poznań, Gimnazjum „Dąbrowski”.

Instruktorem wyszkolenia strzeleckiego na kursie i kierownikiem końcowych zawodów strzeleckich był Powiatowy Komendant PW., p. por. Wańtowski.

Powyższym paniom wręczył kierownik kursu p. pułk. Sikorski, naczelny wizytator WF. piękne żetony i dyplomy.

Jako najlepsza strzelczyni okazała się pani Micewiczowa Aniela, Warszawa — Gimnazjum „Królów Jadwigi”, która otrzymała w dowód uznania od Przewodniczącego Powiatowego Komitetu PW. i WF. p. starosty dr. Siokały, srebrny medal z odpowiednią dedykacją.

Napad rabunkowy. W sobotę, dnia 18 bm. około godz. 7-ej wieczorem został napadnięty na szosie Węgrowskiej—Rogoźno, Stanisław Haubiec z Wielenia, poszukujący pracy. Gdy znajdował się w lesie Prusce, napadnięto go z nienacka i odebrano jemu gotówkę w sumie 110 zł.

Zarządzony pościg tut. posterunku P. P. za sprawcami, którzy ukryli się w lesie, wykrył sprawców napadu, którymi są Gorczyński Bronisław Dominas Michał i Ludwinówna Jadwiga bez stałego miejsca zamieszkania. Gotówkę zwrócono napadniętemu, a trójkę napastników odstawiono do więzienia Sądu Powiatowego.

Kradzież roweru. W ub. niedzielę skradł z restauracji p. Tonna Wilhelma przy ul. Pocztowej, Jan Mikołajczak syn gospodarza z Wiatrowca pow. węgrowskiego 1 rower męski wartości 200 zł, własność gospodarza Gelhardta Herrmanna z Rudniczyzna. Tutejszy posterunek P. P. zarządził natychmiast pościg samochodem i odnalazł rower, którego sprawca ukrył w łubinie przy gospodarstwie swego ojca. Rower zwrócono poszkodowanemu, a z sprawcą kradzieży spisano protokół.

Odznaczeni krzyżem zasługi podczas zjazdu obwodowego Tow. Powst. i Wojaków w dniu 15 bm. byli następujący druhowie: radca K. Grabowski, Zbietka, A. Leśniak, F. Zjawieński, W. Zjawieński, T. Kuśnierek, K. Polcyn, K. Nawrocki, W. Zmudziński, M. Martyniński, F. Priebe, St. Piechowski, K. Bonowski, Cz. Szulc, M. Ziółkowski, L. Ziółkowski, J. Szudziński, M. Schmidt, B. Malczewski, J. Nowak, S. Sprutta, A. Nowak, W. Sołtysiak, A. Prechowski, St. Ceglewski, J. Urban, F. Nalewalski, J. Bonowski, St. Czapracki, W. Eichstaedt, Mielcarek, W. Konwiński, L. Nalewalski, F. Szuder, J. Grzeszczak, S. Kędziora, R. Wojciechowski, J. Frydrych, A. Owczarek, W. Graczyk, Fr. Neuman, W. Jakubiak, M. Hanażewski, W. Rybczyński, W. Grzeszczak, S. Fugiński, J. Otto, Wojczyński, Rozmarynowski, Biliński i Konopiński.

W artykule p. n. „Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Węgrowcu” w ubiegłym numerze — gdzie po dłuższej przemowie p. wójta Tomaszewskiego z Rynarzewa — winno być p. burmistrza Tomaszewskiego z Rynarzewa, co niniejszym prostujemy.

Akademickie Koło Pałaczan Stud. U. P. urządzi w Węgrowcu w sali p. Rossy w sobotę, dnia 25 sierpnia i w sobotę, dnia 15 września br. herbatki z tańcami. Wstęp tylko za zaproszeniem.

Pożar. W majątności Rakujady pow. wagr. własności p. Dziembowskiego Stefana, wybuchł w niedzielę, 19 bm. o godz. 4.15 rano groźny pożar. Spaliła się 1 stodoła, 900 wozów jęczmienia, 80 wozów siana, 440 owiec, 1 koń, 1 żniwiarka, 1 wóz roboczy i inne narzędzia rolnicze. Właściciel ponosi szkodę około 120 tysięcy zł, a ubezpieczony był na 55 000 zł. Zachodzi tutaj podejrzenie o podpaleni. Sledztwo w toku.

Gołańcz. (Zabawa letowa). Tow. Powstańców i Wojaków urządzi w niedzielę, dnia 26 bm. w Parku Miejskim zabawę letową połączoną z zawodami lekkoatletycznymi. Dla publiczności koncert i różne gry. Wstęp do parku 50 groszy. Wieczorem zabawa taneczna w sali druha Kowalewskiego.

Chłudowo. (Poświęcenie sztandaru). W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w kościółku tutejszym, pięknym zabytku drewnianej architektury polskiej, odbył się akt poświęcenia sztandaru kościelnego, ufundowanego przez p. redaktora Teskę, ku uczczeniu pamięci zgasłego przed 12 laty ojca jego sp. Antoniego. Po poświęceniu p. red. Teska wręczył sztandar ks. proboszczowi Zimochowi, który oddawszy go reprezentantom Rady Parafialnej wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie. — Sztandar, wykonany w zakładzie p. Lugińskiego w Poznaniu (firma Zimniesz) przedstawia się bardzo okazale i nosi po jednej stronie obraz św. Antoniego Padewskiego, a po drugiej św. Anny jako patronki matek.

Toruń. (Pokasany przez psa). Minkolay Wilhelm, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 22, został pokasany przez psa należącego do Netzla, zam. przy ul. Mickiewicza 24.

Nakło. (Awantura mieszkaniowa). U właściciela domu p. K. przy ul. Hallera wynajął wozny starostwa z Szubina mieszkanie dla rodziny W. z Szubina, którą eksmitowano. Skoro nowy lokator przybył wraz z rodziną i rzeźmiami do Nakła, właściciel domu p. K. nie wpuścił go do mieszkania, lecz oświadczył, że mieszkanie wynajął innemu i jego nie zna, ani go też nie widział. Zawiedziony w ten sposób p. W. wrócił do Szubina z powrotem. W dniu zaś 14 b. m. przybył w asyście policji szubińskiej i miejscowej do mieszkania wynajętego przez wspomnianego woznego. Gospodarz p. K. nie chciał wpuścić i otworzyć drzwi mieszkania. Na interwencję policji rzucił się na posterunkowych i zaczął bić, a nawet jednego ugryzł w rękę. Właściciela okuto w kajdanki i odprowadzono do więzienia. Pan W. zaś objął mieszkanie.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 20 sierpnia 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	33,75—35,25
Pszenica	42,00—44,00
Owies	33,00—35,00
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—52,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—59,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	64,50—68,50
Jęczmień browarowy	36,50—38,50
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Lubin niebieski	25,00—26,00
Lubin żółty	26,00—22,00

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 20 sierpnia 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.838
Funty angielskie	43.107
Franki szwajcarskie	171.013
Franki francuskie	34.691
Franki belgijskie	123.524
Liry włoskie	46.443
Marki niemieckie	211.700
Guldeny gdańskie	172.318
Guldeny holenderskie	356.170
Korony czeskie	26.314
Szylingi austriackie	125.187

WESOŁY KĄCIK

Czuła żona

— A gdybym umarł, moja droga, czy zapomniałabyś o mnie?
— Nigdy, mój drogi. Zawsze bym cię stawiała za wzór drugiemu mężowi.

Gdzie byłiby

— Ciekawam, gdzie byłibyscie wy, mężczyźni, gdyby nie kobiety!
— W raj!

Straszne przejścia pielgrzymów w podziemiach Rzymu

Słynne z dziejów przesładowania chrześcijan katakumby rzymskie tworzą prawdziwe miasto podziemne, pełne zaułków i zakrętów, w których bez doświadczonego przewodnika bardzo łatwo się zgubić i nieraz już się zdarzało, że śmiałkowicie, zapuszczający się samopas w ten labirynt podziemny, nigdy już nie powracali na światło dzienne.

Niedawno, jak donosi sprawozdanie watykańskie z tegorocznych pielgrzymek do Rzymu, takiemu smutnemu losowi omal nie uległo grono pielgrzymów, złożone z 25 osób.

Grono to, zwiedzając Wieczne Miasto, chciało, oczywiście, zwiedzić także słynne katakumby. Ruszono więc w drogę pod kierownictwem doświadczonego przewodnika. W ostatniej jednak chwili przewodnika odwołano w inne miejsce i pielgrzymi znaleźli się bezradni u wejścia do podziemi. Ale pocieszył ich jeden z uczestników wycieczki, oświadczając, że może służyć za przewodnika, gdyż katakumby zwiedzał już poprzednio. Zgodzono się na to i pogrążono w cienie „miasta umarłych”.

Z pół godziny trwała wędrówka po korytarzach i kryptach, pełnych rozwalonych grobowców gdy przewodnik oświadczył, że zabrnęto już dość daleko i że czas powracać. Zawrócono tedy, ale minęło pół godziny, a wyjścia wcale nie było widać. Po upływie dalszej pół godziny, przewodnik oświadczył, że stracił orientację i nie może przypominąć sobie drogi do wyjścia z labiryntu.

Rozpoczęła się wędrówka po podziemiach na chybił trafił. Minęło jeszcze pół godziny, minęła godzina błądzenia, a tymczasem świece, w które zaopatrzeni byli pielgrzymi, zaczęły się dopalać i gasły jedna po drugiej. — Wreszcie pogasły wszystkie. Na szczęście kilku uczestników wycieczki posiadało kieszonkowe latarki elektryczne. Przy słabym ich świetle wędrowano dalej, a godzina mijła za godziną. Dwie latarki

odmówiły posłuszeństwa a światło innych osłabło tak dalece, że nieszcześliwe grono zmęczonych i zrozpaczonych pielgrzymów otaczała niemal zupełna ciemność.

Już śmierć straszna zaglądała im w oczy, już wyczerpani padali ze znużenia, gdy stał się cud prawdziwy. Oto jeden z pielgrzymów dostrzegł na końcu korytarza słaby obłask światła. Ruszono w tym kierunku i znaleziono się wreszcie w głębokim szybie, z którego żelazna drabina wiodła w górę, gdzie widniała szpara, przez którą przedostawało się światło dzienne.

Kilku mężczyzn, wspiawszy się po drabinie, stwierdziło, że wejście do szybu przywalone jest wielkim kamieniem. Wspólnym wysiłkiem udało się kamień o tyle odsunąć, że pielgrzymi mogli przecisnąć się przez wąski otwór. Byli ocaleni! Jak się okazało, znaleźli się na jednym z podmiejskich cmentarzy Rzymu, na którym znajdowało się dawno już zapomniane zejście do katakumb. Na szczęście było ono niezbyt szczególnie zakryte.

W obawie przed warjatem

Praga (AW). W jednym z domów na przedmieściu Pragi zabarykadował się w mieszkaniu na drugim piętrze zwolniony niedawno z zakładu dla umysłowo chorych 22-letni Henryk Horzeja i zaczął demolować wewnętrzne urządzenie. Wobec krzyków służącej zaalarmowano policję, która nie mogła jednak dostać się do mieszkania, ponieważ szaleniec, posiadając dwa rewolwery i karabin wraz z zapasem amunicji, zaczął się ostrzeliwać.

Wezwana straż ogniowa przybyła w chwili, gdy służąca w obawie przed warjatem zamierzała wyskoczyć przez okno. Na szczęście zdążono rozciągnąć płachtę i uratowano dziewczynę. Szaleńca odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych, dopiero po wystrzeleniu przez niego wszystkich naboji.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! W niedzielę, 26 bm. odbędzie się w Skokach w sali p. Glinkiewicza o godz. 12-tej wielkie zebranie inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców. Ponieważ na zebraniu tem będą omawiane bardzo ważne sprawy rentowe i społeczne, nie powinno ani jednego inwalidy, wdowy i sieroty, oraz starca zabraknąć. Również tyczy zebranie i tych, którzy jeszcze renty nie pobierają, a mają zamiar o nią się postarać. Zatem o liczne przybycie prosi Zarząd.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej dnia 24 sierpnia 1928 r. o godz. 6,30 po południu w Ratuszu, Izba Radziecka.

I. Posiedzenie tajne.

II. Posiedzenie jawne.

1. Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za miesiące lipiec i sierpień rb.

2. Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowego podatku przemysłowego na rok 1929, a mianowicie dodatku do państwowego podatku od obrotu i dodatku do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

3. Uchwalenie dodatków komunalnych na rok 1929 do opłat państwowych od patentów na wyrób trunków alkoholowych oraz przetworów wódczanych i do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych.

4. Zamknięcie rachunków kasowych za rok obrachunkowy 1927/28.

5. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 20 sierpnia rb. w przedmiocie zrównoważenia budżetu w myśl pisma p. Wojewody l. dz. 3244/28 III.

6. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 20 sierpnia rb. w przedmiocie sprzedaży parceli budowlanej pp. Czaprackiemu i Grochowiczowi.

7. Przyjęcie do wiadomości zarządzenia p. Wojewody z dnia 25 lipca 1928 r. w przedmiocie ograniczenia licencji na przemysł okrzyny w mieście Wągrowcu.

8. Przyjęcie do wiadomości okólnika p. Wojewody w przedmiocie rozbudowy lotnisk.

MLECZARNIA POLSKA W WĄGROWCU

97

ulica Piaskowa 18.

Spółdzielnia z odp. ogr.

Codziennie świeże masło stołowe 1/2 kg .	3,20 zł
Śmietana kwaśna i słodka litr	2,80 zł
Śmietana do bicia litr	3,20 zł
Pełnotłuste mleko litr	0,30 zł
Odciganie mleko litr	0,07 zł
Maślanka litr	0,15 zł
Ser szwajcarski 1/4 kg	1,60 zł
Ser tyłżycki pełnotłusty 1/2 kg	2,20 zł
Twaróg 1/2 kg	0,40 zł

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65

Janowiecka 68.

Telefon 238.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszenną jako też

nawozy sztuczne

zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec; ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43. 15

Dom

w śródmieściu ze składem, 7 pokoi, wjazd, ogródek, światło elektr., woda i kanalizacja, stajnie od 1. 9. wolny, korzystnie do sprzed. lub wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli Lenartowski, Wągrowiec. 95

Zagubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko Leona Lewandowskiego z Poznania. Uczciwy znalazca zechce takową zwrócić na ulicę Piaskową 18, parter. 98

Popierajcie

przemysł polski!

Szan. Obywatelstwu miasta Wągrowca i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 sierpnia br. przeniosłem mój

skład bławatów

z ulicy Klasztornej, do nowowypbudowanego domu

w Rynku nr. 18

(obok p. Haławskiego), w którym nabyć można

wszelką manufakturę i towary krótkie

po bardzo korzystnych cenach

Szanowną Klientelę proszę nadal o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

Feliks Nowakowski.

Zwiedzenie interesu bez przymusu kupna.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p.p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14

WĄGROWIEC

Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ma jeszcze do dyspozycji w Banku Gospodarstwa Krajowego około 30 000 zł pożyczki na cele budowlane.

Osoby, reflektujące na tę pożyczkę, winny bezzwłocznie wnieść podanie do wspomnianego Banku za pośrednictwem Magistratu.

Wągrowiec, dnia 20 sierpnia 1928 r.

100 **MAGISTRAT** (—) Kuchczyński.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”